WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 39. **Bochum, sobota, 2 kwietnia 1898.** **Rok 8.**

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Castrop. Od 20 do 27 marca odbywała się tu Misya św., którą kierowali Ojcowie Korneliusz i Nazaryusz. Przez cały czas Misyi były dziennie dwa kazania, rano o 9 i wieczorem o 7. W niedzielę 27, po wieczornem kazaniu pożegnalnem, śpiewaliśmy pieśń „Twoja cześć chwała“, poczem O. Korneliusz udzielił nam błogosławieństwo Papieskie. Na końcu ks. dziekan podziękował najprzód Ojcom za tak ciężką pracę w czasie Misyi świętej a potem podziękował wszystkim wiernym za tak liczny udział we wszystkich kazaniach misyjnych i prosił, aby to, co Polacy uroczyście przyrzekli przy końcu Misyi, wiernie dotrzymali. Przez cały czas Misyi św. śpiewaliśmy pieśni postne i był odmawiany Różaniec, któremu przewodniczyło Bractwo Różańcowe Polek z Castrop. Pomimo ciągłych deszczów i słoty Rodacy i Rodaczki licznie przybywali na kazania, napełniając kościół po same brzegi. Ojcowie mieli tyle pracy, że chociaż od rana do późnego wieczora pracowali w konfesyonale, jeszcze ledwo mogli pracy podołać. Do Stołu Pańskiego przystąpiło przeszło 15 set wiernych, a wielu ich jeszcze pozostało, tego nie można obliczyć. Drodzy Rodacy! dowiedliśmy, że, chociaż na obczyźnie, jesteśmy wiernymi katolikami i dobrymi Polakami. Jeżeli chcemy nimi nadal pozostać i nie chcemy chodzić po bezdrożach i dać się usidlić w sidła socyalistyczne, wtedy trzymajmy się wiary św. katolickiej i naszej narodowości, czytajmy książki i gazety czysto polskie i katolickie, a szczególniej „Wiarusa Polskiego“, bo to jest źródło, z którego czerpiemy pokarm na umocnienie wiary naszej św. i narodowości polskiej. „Wiarus Polski“ nam wciąż przypomina, że jesteśmy katolikami i Polakami, mamy co tydzień „Naukę Katolicką“, która nas utwierdza w tem, cośmy tak uroczyście przyrzekli w czasie Misyi św., ponawiając ślub złożony na Chrzcie św., więc drodzy Bracia zapisujcie sobie „Wiarusa Polskiego“ na drugi kwartał. Jeżeli obowiązki nasze wypełniać będziemy, to pokażemy drugim, że jesteśmy narodem, co szanuje swoją wiarę świętą i narodowość polską, będziemy chlubą całego Narodu Polskiego. —

Towarzystwo św. Wawrzyńca w Castrop składa w imieniu wszystkich Rodaków z Castrop i okolicy OO. Korneliuszowi i Nazaryuszowi za tak uciążliwą pracę w czasie Misyi świętej serdeczne „Bóg zapłać!“ J. P.

Polacy w Ameryce. Polscy mieszkańcy Parany i sąsiednich stanów znajdują się w przededniu przełomowego w dziejach polskiej kolonizacyi zjazdu, na którym „złożone zostaną serc fundamenty i węgielny kamień pod gmach ojczystej wiary i mowy“. Jak niegdyś przed wiekami pracowici Szwajcarów zaprzysięgli w Grütli bratnie przymierze — i tem samem założyli podwaliny rzeczypospolitej helweckiej — tak dnia 3 maja b. r. zebrani rodacy nasi złożą przysięgę „Bratniego Związku“ celem zachowania i rozwijania swej narodowości i tem samem położą podwaliny pod nowopolskie społeczeństwo, którego ojcami już dziś nazwać się mogą.

Zebrani przedstawiciele ludu polskiego uroczyście zadokumentują, iż lud polski w Paranie i ościennych stanach czuje się cząstką wielkiego narodu polskiego i że ma wszelkie prawo do samodzielnego rozwoju narodowego na niezajętych terytoryach, które własnym znojem i potem zrosił.

Ziemie polskie.

*** Z Prus Zach., Warmii i Mazur.**

Sztum. Z fundacyi ś. p. Kalksteina, właściciela dóbr Klecewa, założoną zostanie tutaj katolicka ochronka a dozór nad dziećmi powierzony zostanie Siostrom Katarzynkom.

W **Suszu** napadło trzech Niemców pewnego robotnika polskiego w celach rabunku; napastników spłoszono jednak; donosi o tem wyjątkowo „Gesellige“.

Pelplin. Po dokonanych święceniach świeżych kapłanów ks. Biskup Redner ciężko zachorował na zapalenie płuc, która to choroba wywinęła się z zapalenia oskrzeli. Pomimo przestróg lekarzy dokonał ks. Biskup święceń; przyszedłszy do domu, położył się na łoże boleści i — dziś w środę koło 1/25 rano został zaopatrzony na śmierć przez dziekana tumskiego kanonika ks. Trepnaua wespół z ks. Bartkowskim.

Warmińska dyecezya. Dnia 24 marca zmarł po długiej chorobie w Reszlu śp. ks. Zygfryd Schulz, były proboszcz w Szombruku. Nieboszczyk liczył 65 lat życia, a 40 kapłaństwa.

Olsztyn. Redaktora gazety kat. „Ermländ. Ztg.“ sąd skazał na 400 m. kary za obrazę panów: kupca A. Blacka, kapitalisty Holzkiego i Dr. Kamnitzera. Miał się tej obrazy dopuścić w artykule o ostatnich wyborach do rady miejskiej.

*** Z Wiel. Ks. Poznańskiego.**

Ostrożnie z bronią palną. Dnia 29-go marca zabił się przypadkiem od razu siedemnastoletni syn gospodarski Władysław Czerniak z Grodziska pod Pleszewem, gdy przybył w odwiedziny do swego znajomego w Zawadach. Nieszczęśliwy młodzian chciał ukryć w szczelinie stodoły broń palną, nabitą, skoro ujrzał powracającego ojca znajomego, do którego przybył. Przy szybkiem chowaniu rusznicy, którą wpychał w szczelinę stodoły, uderzył kurkiem o ścianę i spowodował wystrzał, który, trafiając w piersi, chowającego na miejscu pozbawił życia.

Piła. W okropny i niespodziewany sposób zakończył w tych dniach tutejszy mistrz rzeźnicki Graca życie. Gdy bowiem powracał powózką do domu, koń się nagle spłoszył i uderzył na przy drodze stojący będący właśnie w biegu wiatrak tak blizko, że obracająca się śmiga uderzyła Gracę tak niebezpiecznie w głowę, że gdy koń przybiegł do domu, nieszczęśliwy już nie żył.

Szamotuły. Dnia 28 marca, powracał majster zduński Ożegowski po załatwieniu interesów do swego domu, i pośliznąwszy się, spadł ze schodów i zabił się na miejscu.

*** Ze Śląska czyli Starej Polski.**

Zmiany w stanie duchownym. Ks. kapelan Kapica z Berlina został ustanowiony proboszczem w Jankowicach pod Zorami; ks. Heisig, administrator probostwa w Izbicach w pow. strzeleckim, proboszczem tamże; ks. Kittelmann z Jełowy proboszczem w Oleśnie.

Bogucice. Przed mniej więcej 10 tygodniami powstał u kupca Pali ogień. Policya miała powód przypuszczać, że pożar był podłożony, i podejrzywała, że to uczynił albo Pala sam albo jego służąca. Oboje wzięto do więzienia i rozpoczęto śledztwo sądowe. Zona uwięzionego wzięła sobie to podejrzenie tak do serca, że popełniła samobójstwo. — Teraz wypuszczono oboje uwięzionych na wolność, ponieważ nie zdołano niczem poprzeć podejrzenia, jakie na nich padło. Czy zdoła kto Pali wynagrodzić teraz stratę i krzywdy, które poniósł?

Bytom. „Katolik“ ogłasza w każdym numerze szereg listów, otrzymywanych od swoich czytelników, którzy potępiają krok księży niemieckich. Jeden z księży proboszczów tak kończy swój list:

„Niech nas księży Pan Bóg zachowa od tego, abyśmy mieli należeć do grabarzy „Katolika“. Gdyby „Katolik“ upadł, serca wszystkich wrogów katolików i Polaków zadygotałyby z radości niewymownej, iż upadł najpotężniejszy na Śląsku filar wiary i ludu katolickiego“.

Wiadomości ze świata.

W **Pr. Starogardzie** przy uzupełniających wyborach do sejmu otrzymał polski kandydat ks. prob. Wolszlegier 234 a Niemiec Arndt 239, a więc Niemiec zwyciężył.

W **Krefeldzie** (prowincya Nadreńska) odbędzie się 21 Sierpnia r. b. wiec katolików niemieckich.

Austryą przykład Niemiec w sprawie marynarki pociąga. Z Pola donoszą, iż komendant floty austro-węgierskiej, wiceadmirał Spaun, zażąda większego, rozłożonego na lat siedm kredytu, któryby umożliwił postawienie marynarki wojennej na stopie, zbliżonej do stopy floty wojennej innych mocarstw.

Warszawa. Gubernator warszawski Martynow podał się do dymisyi. W Warszawie w kołach polskich wywołało to zadowolenie, ponieważ Martynow był także cichym, ale zaciętym przeciwnikiem pojednawczej polityce księcia Imeretyńskiego. Następcą jego ma zostać długoletni kaliski gubernator Daragan.

Chiny się rozpadają. Dziwne jest zachowanie się rządu chińskiego. Zamiast trzymać mocno ziemię ojczystą, to odstępuje z niej jeden kawał po drugim.

Znów angielskie gazety donoszą, że rząd chiński prywatnie odstąpił pewien kawał ziemi o dość znacznej wartości kapitalistom angielskim. Obszar ma leżeć podobno w prowincyi Chausi i ma mieć 10,000 mil kwadratowych obwodu.

Taki rząd powinien naród napomnieć stanowczo, że nie ma prawa sprzedawać ojczyzny. Ziemia ojczysta należy do całego narodu, a rząd tylko zawiaduje nią i nie powinien nią handlu prowadzić.

Z różnych stron.

Bochum. Ci, którzy zostali teraz zaciągnięci na 14-dniowe ćwiczenia wojskowe a chcą dla familii dostać wsparcie, powinni zgłosić się zaraz, najpóźniej atoli w 14 dniach do miejscowej władzy. Starający się o wsparcie winien mieć ze sobą pas wojskowy i znać daty urodzenia tych, dla których wsparcie chce otrzymać.

Ueckendorf. W naszej wiosce wybuchła krwawa biegunka.

Rotthausen. Dyrekcya kopalni „Dahlbusch“ postanowiła z okazyi 25-letniego jubileuszu rodzinom górników dać wolną opiekę lekarską od 1 lipca br.

Osnabrück. Kopalnie „Haseschacht“ i „Schüweschacht“ wypowiedziały 421 górnikom pracę za to, iż w święto Matki Boskiej w dniu 25 marca nie stawili się do pracy. Wskutek tego powstało wielkie wzburzenie pomiędzy górnikami i 504 górników wypowiedziało pracę, jeżeli owi 421 nie zostaną napowrót przyjęci do pracy. Dziennie odbywają się zebrania, na których przemawia p. Brust. Na ostatnim zebraniu radził p. Schneider z Osnabrück górnikom protestantom, aby nie dali się użyć przeciw swym katolickim kolegom. Przybyli tu dotąd przedstawiciele rządu. Wzburzenie robotników wzmaga się ciągle.

Herne. Z okazyi 25-letniego posiadania kopalni „Hibernia“ urządzili właściciele kopalni uroczystość, na której 100 urzędnikom i robotnikom, pracującym bez przerwy 25 lat, wręczono złote i srebrne zegarki i podarki pieniężne.

Wiemelhausen. W sobotę zasypały węgle na kopalni „Friederika“ górnika Sakowskiego. Dopiero po 24-godzinnej pracy zdołano go wydobyć z pod gruzów, lecz już nieżywego. S. pozostawia wdowę i dwoje dzieci.

Ważny wyrok wydał berliński sąd administracyjny w sprawie prywatnego nauczania dzieci szkólnych po za obrębem szkoły. Według tego wyroku policyi nie przysługuje prawo dozorowania nauki prywatnej.

Prywatne nauczanie dzieci dozoruje rejencya, czyli prowincyonalne kolegium szkólne. Władze te jednak mogą posługiwać się pomocą policyi, ale w rozporządzeniu policyjnem wyraźnie musi być napisano, że rejencya policyi tak a tak działać pozwoliła.

Ciężkie czasy nadejdą wkrótce dla kataryniarzy. Minister spraw wewnętrznych upoważnił bowiem władze policyjne, że mogą oznaczać nietylko pewne dni w tygodniu, ale nawet i pewne godziny, w których jedynie wolno wygrywać po podwórzach i ulicach. Po za temi dniami i godzinami wolno im zupełnie gry na katarynkach zakazać.

Z Lęborka na Pomorzu donoszą, że tam policya przeszkodziła pierwszemu zebraniu świeżo założonego polskiego towarzystwa, gdyż na żądanie właścicielki domu pani Casper, gdzie się zebranie miało odbyć, przybyło trzech policyantów i wezwało zgromaczonych do rozejścia. Niedługo jednak Polacy tamtejsi będą mieli własny lokal, bo pewien obywatel Polak pobuduje dom własny.

Pożyteczne wiadomości.

Jakie święta mają prawa świąt urzędowo nakazanych? Oto dwa dni świąt Bożego Narodzenia, 2 dni Wielkanocy i Ziel. Świątek, Nowy Rok, Wniebowstąpienie Pańskie, protestancki dzień modlitwy (Busstag). W dni te nie wolno prwadzić handlu, ani wykonywać prac rolnych lub rzemieślniczych. Świętami są także święta Matki Boskiej (dnia 2 lutego, 25 marca, 15 sierpnia, 8 września, 8 grudnia), Boże Ciało, dzień św. Piotra i Pawła, św. Stanisława, św. Wojciecha (w dyecezyi gnieźn), Wszystkich Świętych, ale te nie są urzędowo nakazane. Wielki Piątek również ma prawa niedzieli, ale nie jest świętem w ściśłem tego słowa znaczeniu.

Rozmaitości.

Początek aptek. Do wieku XIV-go nie było właściwie aptek; mianem tem oznaczano kramy, w których sprzedawano najrozmaitsze przedmioty. Dopiero w r. 1343, kiedy wskutek morowej zarazy wielka liczba ludzi wymarła, rada miasta Frankfurtu założyła skład rozmaitych leków i oddawszy go pod nadzór policyi, nazwała apteką. Za tym przykładem poszły: Augsburg, Praga, Norymberga, Stuttgart, Ulm, Lipsk i inne. W Berlinie pierwsza apteka powstała w r. 1488, kiedy książę Jan, pierwszy z Hohenzollernów, tamże zamieszkał.

Kontrole wiosenne.

Dla Borbeck, Berge-Borbeck, Bochold, Schoenebeck i Vogelheim. Punkt zborny karczma pani Knotte w Borbeck przy rynku.

4 kwietnia o godz. 8 dla piech. prow. z lat 1893 do 1897.

4 kwietnia, o godz. 10 dla piech. prow. z lat 1888 do 1892 włącznie.

4 kwietnia o godz. 12 dla piech. prow. z lat 1885, 1886 i 1887.

4 kwietnia o godz. 12 dla gwardyi i broni spec. z lat 1894 do 1897 włącznie.

5 kwietnia o godz. 8 dla gwardyi i broni spec. z lat 1885 do 1893 włącznie.

5 kwietnia o godz. 10 dla rezerwy uzupełn. z lat 1892 do 1897 włącznie.

5 kwietnia o godz. 12 dla rezerwy uzupełn. ź lat 1885 do 1891 włącznie.

Dla gmin Fintrop, Bedingrade, Dellwig i Gerschede. Punkt zborny sala p. Eggebrechta w Dellwig.

6 kwietnia o godz. 8½ dla piech. prow. z lat 1891 do 1897 włącznie.

6 kwietnia, o godz. 10½ dla piech. prow. z lat 1885 do 1890 włącznie.

6 kwietnia o godzinie 10½ dla gwardyi i broni spec. z lat 1892 do 1897 włącznie.

13 kwietnia o godz. 8½ dla gwardyi i broni spec. z lat 1885 do 1891 włącznie.

13 kwietnia o godz. 8½ dla rezerwy uzupeł. z lat 1894 do 1897 włącznie.

13 kwietnia o godz. 10½ dla rezerwy uzupełniającej z lat 1885 do 1893 włącznie.

Dla obwodu Osterfeld. Punkt zborny sala p. B. Kalveram w Osterfeld.

13 kwietnia o godzinie 2 po poł. dla wszelkiej broni z lat 1885 do 1889 włącznie.

13 kwietnia o godz. 4 po poł. dla wszystkich rezerw. uzupełn.

Po ciernistej drodze.

(Ciąg dalszy.)

Gdy Potocki, zamiast objąć nad oddziałem naszym dowództwo, począł nam czynić wymówki, iż szerzymy nieporządki, które sprowadzą nieszczęście na kraj, wówczas jeden, lecz kto, tego nie wiem, wymierzył do niego z pistoletu i na miejscu trupem położył. Ten sam los spotkał również ministra wojny, który zastąpiwszy nam drogę koło pałacu namiestnika, począł nas łajać bardzo energicznie. W podobny sposób zginął i Trembecki.

— Tego widzieliśmy, leży jeszcze na ulicy — odezwał się Jan.

— Nie potępiam ich, bo śmiało swe przekonania głosili i za zdrajców uważani być nie mogą — rzekła pani Borowska.

— Nie zdrajcy, masz słuszność ciotko, — odparł Feliks — w każdym jednak razie chwalić ich nie możemy; szczupłe są nasze siły, a oni je jeszcze uszczuplić usiłowali, szerząc niezgodę i odciągając od działania; naszem hasłem winna być jedność.

— Tak jest — przytwierdził Juliusz, — rewolucya stała się faktem, więc osobiste zapatrywania ustąpić powinny, z większością łączyć się trzeba.

— Cóż dalej robić będziecie? — zapytała pani Zarnicka.

— Obecnie starsi w narodzie zebrali się na radę w pałacu Branickich; nie wiem jeszcze, co postanowią, ale podobno mają zamiar dowiedzieć się, gdzie książę Konstanty się schronił, by wysłać do niego deputacyę.

— A to po co? — ozwało się kilka głosów.

— Chcą go skłonić do ustępstw dla nas.

— Do ustępstw? tego człowieka bez serca? złudzenie! — rzekła pani Zarnicka.

— Tegoż samego jestem zdania — odparł Feliks. — Członkowie towarzystwa patryotycznego zebrali się tymczasem w ratuszu; ci także radzą, lecz jestem pewien, że o wysłaniu deputacyi do wielkiego księcia nie pomyślą. Idźcie tam dowiedzieć się, co postanowią ja do koszar spieszyć muszę.

— A kiedyż powiecie nam znowu, co się w mieście dzieje — spytała pani Borowska.

— Przyjdę tutaj w południe, — odezwał się Józef.

Oleś, Józef i Tomasz niechaj do ratusza podążą, ty Juliuszu dobrzebyś zrobił, gdybyś się mógł dowiedzieć, co panowie na radzie u wojewody postanowili — rzekł Feliks do przyjaciela.

— Racya, to najważniejsza dla nas wiedzieć, co starsi postanowili, — odparł Juliusz.

Rozeszli się wreszcie. Na ulicach spotykali tłumy ludu, które wołały: „Do broni! do broni!“ Tu i owdzie walające się na ulicach trupy, oraz kałuże krwi świecące na bruku, świadczyły, że niejedną bójkę stoczono już na mieście. Na kamienicach widać było poprzylepiane plakaty różnej treści, jak: „ważna wiadomość, w Belwederze pałac do najęcia!“ albo „Wnet prysną nieczułe lody — I przesądy światło ćmiące. — Witaj jutrzenko swobody — Za tobą zbawienia słońce.“ Już docierali do ratusza, gdy naraz usłyszeli za sobą znaną piosnkę ludową: „Raz pamiętam wieczorem — W Racławicach stojewa“ więc przystanęli i obejrzeli się. Za nimi dążyło dwóch chłopów z kosami w ręku, Józef pospieszył do nich.

— A wy skąd? — zapytał.

— Z Górc panoczku, — odparł jeden — zwę się Bartek Góra, a tamten Walek Goździk. Powiedzieli nam ludzie, że Warszawa bije Moskali, ojcowie nasi służyli ojczyźnie, my nie gorsi od ojców, chcemy też służyć; przyszliśmy, by powiedzieć panom; „weźcie nas do pomocy, jest nas dużo takich, którzy kosy już naostrzyli.“

— Chodźcie z nami, — rzekł Oleś i poprowadził ich do ratusza.

Tam ujrzeli nad bramą umieszczonego nowego orła; król ptaków trzymał w szponach wstęgę z napisem: „Dawną wyrocznię niebiosa głoszą; Polacy to nasz orzeł, to jest ziemia nasza.“ W głównej sali ścisk panował wielki. W pośrodku hałaśliwej młodzieży, złożonej z rzemieślników, studentów i wojskowych, widać było mężczyznę lat średnych, stojącego na stole.

— Proszę o głos! — — krzyczał.

Gwar ucichł.

— Słuchamy! — ktoś odpowiedział.

— Polacy! godzina zemsty wybiła! nadstawmy piersi, niechaj staną się one dla nas Termopilami! — odezwał się mówca.

— Chyba dla wroga — poprawił go ktoś ze słuchaczy.

— Milcześ! — wrzasnął inny w tłumie.

— Jutro ani jednego Moskala nie będzie w Warszawie — ciągnął dalej mówca — jutro oczyszczoną zostanie stolica z tego plugawstwa, potem obierzem wodza i wystąpim na pole; tam bój wielki, krwawy stoczymy, jak niegdyś Grecy z Persami pod Maratonem, tam wódz nasz okryje się taką sławą, jak ongi Milcyades się okrył!“

— A kto wodzem będzie? — zapytało kilka głosów.

— Chłopicki, on w legionach sławą się okrył, on już walczył nieraz z Moskalami.

— Niech żyje Chłopicki, główny dowódzca! — zawołało kilkadziesiąt głosów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

14 kwietnia o godz. 9 dla wszelkiej broni z lat 1890, 1891 i 1892.

14 kwietnia o godz. 2 po poł. dla wszelkiej broni z lat 1893 do 1897 włącznie.

Dla obwodu Kirchhellen. Punkt zborny przy stacyi kolei reńskiej w Kirchhellen.

13 kwietnia o godzinie $9^{1}/_{4}$.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nabożeństwo polskie.

Od południa 4 kwietnia do południa 7 kwietnia w **Hüllen.**

Od południa 8 kwietnia do południa 9 kwietnia w **Oberhausen** w kościele Panny Maryi. W tymże kościele we Wielki Piątek o 4 godzinie po południu kazanie polskie.

Od południa 9 kwietnia do południa 10 kwietnia w kościele Serca Jezusowego w **Oberhausen.**

W pierwsze święto Wielkanocne o godzinie 3 po południu nieszpory z kazaniem polskiem w kościele klasztornym w **Bochum.** O. Nazaryusz.

Od południa 10 kwietnia do południa 15 kwietnia w **Oberhausen** w kościele Panny Maryi. 10 kwietnia o godzinie $^{1}/_{2}$7 wieczorem polskie kazanie w tymże kościele.

Doniesienia kościelne.

We wszystkie dni powszednie rano około 7 godziny wszyscy Polacy mają sposobność do przyjęcia św. Sakramentów w kościele parafialnym w Ueckendorf.

W niedziele zaś i w święta, jak i popołudniu przed temi dniami Polaków z obcych parafij słuchać nie mogę.

Ks. Fryd. Drescher, wikary.

Posady i prace.

Inwalidy do prac w ogrodzie i polu poszukuje Fr. Dreves, Bochum. Alleestr. 115.

Slusarzy przyjmuje H. Flottmann w Bochum, Alleestr. 31.

Woźnicy i robotnika szuka Ferd. Lüttgen, chemiczna fabryka w Weitmar, Kohlenstr.

Krawców poszukują br. Kauffmann w Gelsenkirchen.

OD REDAKCYI.

Prosimy o łaskawe podanie nam adresu p. S. Wrzesińskiego, wynalazcy sposobu zaopatrywania dachów tekturowych w asfaltową warstwę izolowaną. Pytają nas o adres Rodacy z Górnego Ślązka, którzyby swe budynki nowym sposobem pokryć chcieli.

Bractwo Różańcowe Polek w Castrop

donosi swym siostrom, iż w niedzielę, dnia 3 kwietnia będzie wymiana tajemnic w domu chorych o 2 godz. i ćwierćroczne zebranie na sali zwykłych posiedzeń, na które się wszystkie Siostry zaprasza. Także inne Rodaczki, które chciałyby wstąpić do naszego Bractwa prosimy, aby na zebranie przybyły. Spieszmy do naszej kochanej Matki, by Ją uczcić i prosić o potrzebne łaski. **J. Walkowiak.**

Bractwo Różańca św. w Oberhausen

donosi wszystkim szanownym Siostrom zamieszkałym w Oberhausen i okolicy, także tym, które się już zapisały do Różańca św. i tym, które się jeszcze zapisać pragną, iż **zebranie** odbędzie się w niedzielę dnia 3-go kwietnia po południu po „Gorzkich Żalach" o godz. 5-tej w szkole przy kościele. O liczny udział prosi

Komitet:

Andrzej Zieliński. Feliks Dziuba. Franciszek Kordylasiński. Antoni Kubiak. Ignacy Krzyżański.

Bractwo Różańca św. Polek w Wattenscheid

donosi swym Siostrom, iż w Palmową niedzielę tj. w pierwszą niedzielę miesiąca odbędzie swe posiedzenie punktualnie o godz. wpół do 3, na którem będą rozdane Tajemnice, które już nadeszły, odmówienie Różańca świętego i podział Róż. Na zebranie zaprasza się wszystkie Siostry Różańcowe. Zarazem zaprasza się wszystkie niewiasty polskie z Wattenscheid i okolicy, aby się licznie zebrały i do naszego Bractwa dały się wpisać. O liczne zebranie uprasza

Cecylia Szymkowiak, przełożona.

Towarzystwo św. Barbary w Bochum.

W przyszłą niedzielę dnia 3-go kwietnia o godzinie 4-tej po południu będzie zwyczajne zebranie, na którem różne sprawy są do załatwienia. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Towarzystwo św. Walentego w Hörde

donosi swym członkom, iż jak co rok odprawiano wspólnie „święconkę" tak i latoś odprawimy ją w pierwsze święto wielkanocne po południu o godzinie wpół do 4-tej na sali zwykłych posiedzeń. O liczny udział szan. członków i gości uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo św. Barbary w Oberhausen

donosi swym członkom, że w święta wielkanocne przypada u nas 40 godzinne nabożeństwo. Dla nas Polaków będzie godzina wyznaczona z ambony. Tak samo będziemy obchodzić dnia 10 kwietnia „święconkę", na sali p. Helten o godzinie 3-ciej. O liczny udział w nabożeństwie i w święconce prosi **Zarząd.**

Tak samo donosimy członkom, iż dnia 17 kwietnia o godz. 5-tej po południu odbędzie się **walne zebranie.** Uprasza się wszystkich członków na nie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia.

Konst. Makała, prezes.

Towarzystwo świętej Jadwigi w Gerthe

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 3-go kwietnia rb. po południu po polskiem nabożeństwie (Gorzkich Żalach) odbędzie się **miesięczne zebranie.** Porządek zebrania: 1) wpłata miesięczna, 2) wpis nowych członków, 3) sprawy towarzyskie. Uprasza się wszystkich członków, żeby się jak najliczniej zgromadzili, gdyż mamy bardzo ważne sprawy do załatwie. O jak najliczniejszy udział uprasza

M. Filipiak, sekretarz.

Tow. polsko-katolickich robotników p. op. św. Izydora w Baukau

odbędzie swe pierwsze posiedzenie w niedzielę dnia 3-go kwietnia po południu o godzinie 4-tej w lokalu p. Lohmanna w Baukau, Oststr. 1. Porządek dzienny: 1) wpis nowych członków i płata miesięczna, 2) rozmowa o odprawieniu „święconki", 3) narady towarzyskie. Zapraszamy wszystkich członków jak najserdeczniej. **Zarząd.**

Osiedliłem się jako

lekarz praktyczny, chirurg i akusze w Wanne

na przeciwko kościoła katolickiego przy ulicy Bahnhofstr. 95.

Przyjmuję chorych:

w **Wanne codziennie** nawet w niedziele i święta przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 1 do 8 godziny,

w **Bruchu** tylko w środę i w sobotę po południu od godziny 4 do 7 wieczorem u pana Janowskiego,

w **Bottropie** tylko w poniedziałek i czwartek po południu od $3^{1}/_{4}$ do $5^{3}/_{4}$ godziny.

Doktór Jan Maj.

Szewc polski w Marxloh.

Rodakom w Marxloh, Bruckhausen, Hamborn, Laar i okolicy donoszę niniejszem, iż w **Marxloh,** Provinzialstr. Sect. IV. nr. 30 otworzyłem

warsztat szewski,

w którym wykonywam buty i trzewiki dla niewiast, mężczyzn i dzieci po cenach bardzo tanich.

Reparacye wykonywam w najkrótszym czasie, tanio a dobrze.

Prosząc Rodaków o łaskawe poparcie kreślę się z szacunkiem

Anast. Beszczyński.

Polskie powidła

kiełbasę, świeże jaja i wszelkie inne towary tylko dobrego gatunku po cenach najtańszych poleca

Józef Schirmer,

Bruch, Marienstr. nr. 233[1] za kościołem katolickim.

Osiedliłem się w **Oberhausen** przy ulicy Kasernenstr. nr. 51 jako

krawiec polski.

Szanownym Rodakom donoszę, iż robię ubrania podług życzenia i podług najnowszej mody, pod gwarancyą dobrego leżenia, trwale i tanio.

Ignacy Miedziński,

mistrz krawiecki

w **Oberhausen.**

Polska kiełbasa!

Kiszkę wątrobianą,
Kiszkę bułkową,
Kiszkę t. zw. „Bratwurst"
Kiszkę czosnkową
codziennie świeży towar poleca

Fr. Sommerkamp,

rzeźalnia świń,

Herne, Bahnhofstrasse nr. 90.

Piotr Spychała,

Wanne, Carlstr. 2a,

poleca szanownym Rodakom wszelkiego rodzaju

towary kolonialne

po cenach umiarkowanych. Prócz tego polecam moją jak najlepiej urządzoną

wędzarnię.

Proszę Rodaków z Wanne (Bikern) i okolicy o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Mieszkanie

o 3 pokojach do wynajęcia zaraz lub od 1 maja. Hofsteder Weg 18 w Hamme.

Jan Korpus.

Towarzystwo św. Szczepana w Habinghorst

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 3-go kwietnia po południu o 4-tej godzinie odbędzie się **walne zebranie** na sali zwykłych posiedzeń. O liczny udział członków uprasza **Zarząd.**

Członkowie zarządu winni się stawić o godzinie 3-ciej po poł.

J. Tyrakowski, prezes.

Koło śpiewaków w Steele.

Szanownych członków oraz Rodaków z okolicy Steele, którzy chęć mają wstąpić do naszego „Koła śpiewu" zaprasza się na pierwsze posiedzenie, które się odbędzie w przyszłą niedzielę dnia 3-go kwietnia o 2-giej godzinie po południu na sali p. Rahmann, przy starym rynku. **Zarząd.**

Wiec polski w Gross-Räschen.

W drugie święto wielkanocne odbędzie się tutaj na sali p. Lehnika o godzinie 3 po południu wiec polski w celu założenia polsko-katolickiego towarzystwa.

O jak najliczniejszy udział naszych Rodaków uprasza

J. Kasprzak.

Hugo Stollbrock,

Habinghorst,

naprzeciw gościnnego Kettling'a.

Donoszę, iż otrzymałem wszelkie nowości wiosenne, które polecam po nadzwyczaj tanich cenach.

Materye na suknie metr 40, 60, 80 fen., 1,00 do 3,50 mr.
Stósowne obsady i brzegi perłowe.
Perkale i materye do pościeli metr 45, 55, 60 fen. do 1 mr.
Satyny i kipry na pościel 140 — 160 ctm. szerokie metr 1,35 do 2,75 mr.
Prześcieradła bobrowe białe i pstre metr 1, 1.20, 1 60 do 2.75 mr.
Płótno do prześcieradeł 135, 150, 163 cm. szerokie po 1,05, 1,35, 1,50 mr.
Ręczniki i ścierki 15, 20, 25, 30, 40, 50 i 60 fen.
Rolosy i materye na rolosy bardzo tanio.
Firanki, wielki wybór, metr od 40 fen. począwszy.
Zawieszadła do firanek i koronki białe i kremowe.

Wielki skład towarów białych:

Koszule wierzchnie, półkoszulki, kołnierzyki, mankiety każdego kroju i wielkości. Wielki wybór krawatów do kołnierzyków prostych i wyginanych od 20 fen. do 2 mr.
Białe i pstre koszule dla niewiast i dzieci, koszule dla noworodków od 25 fen. począwszy.
Kaftaniki dla dzieci, powijaki. kołderki i fartuszki jak najtaniej.

Pierwsze nowości

w kolorowych i czarnych kapeluszach dla mężczyzn od 1.50 do 9 m.
Kapelusze dla chłopców i dzieci od 1 mr. począwszy.
Czapki rozmaitego kroju od 50 fen. począwszy.
Mocne parasole z materyj „Zanolla", „Gloria" i z jedwabiu, własnej roboty od 1.50 do 10 m.
Laski we wielkim wyborze, szelki, pasy, guziki do kołnierzyków i mankiet.

Gorsety każdej wielkości.

Wielki wybór rękawiczek, fartuchów, chustek do nosa kaftaników nocnych, spódników. Szkarpety, 3 pary 1 mr., pończochy dla kobiet i dzieci po cenach najtańszych.

Zwracam też uwagę na mój skład ubrań dla robotników. Polecam niebieskie jaki i kitle, bluzy bobrowe po 70, 90 f., 1 i 2 mr. Spodnie z niebieskiego płótna, kałmuku, pilotu, drukowanego moleskinu i z materyj nicianych po 1.20, 1.50, 1.70 aż do 4,00 mr. Mocne jak żelazo spodnie bukskinowe z wełny wiejskiej od 6.50 mr. począwszy. Najbogatszy wybór koszul normalnych sportowych, flanelowych i bobrowych każdej wielkości i po każdej cenie.

Wierny mojej 20-letniej zasadzie: ścisła i rzetelna usługa, proszę o łaskawe poparcie.

Hugo Stollbrock.

Dom towarowy

S. Hohenstein,

Herne, Bahnhofstrasse

poleca po cenach najtań. i w największym wyborze:

Materye na suknie,
Flanele,
Bobrówki,
Materye na koszule,
Firanki,
Szyrtyngi,
Koronki,
Obsady perłowe,
Ręczniki,
Barchany na pościel,
Materye na fartuchy,
Drukowane materye na suknie,
Ręczniki pstre,
Kołdry do przykrycia,
Kołdry do spania,
Tureckie chustki z jedwabiem i bez, w paradnych kolorach,
Jedwab na fartuchy pełnej szerokości w najnow. kolorach,
Chustki — zarzutki,
Obrusy,
Ubrania dla mężczyzn,
Ubrania dla chłopaków,
Ubrania dla chłopców,
Spodnie do roboty
Kitle do roboty,
Koszule do roboty,
Kitle potowe,
Spodnie skórzanne,
Ubrania dla mężczyzn podług miary, pod kierownictwem zdolnego przykrawacza, pod gwaranc. dobrego leżenia, po cenach najtańszych.

Pierze gęsie darte i niedarte po każdej cenie od 30 fen. do 5 marek za funt, tylko towar czyszczony zdatny do nasypywania

Proszę uważać na firmę: Dom towarowy **S. Hohenstein, Herne,** Bahnhofstr.

Tylko polska usługa! Jedyny skład tego rodzaju w miejscu. **Tylko polska usługa!**

Polska usługa! Polska usługa!

Nowość. **Nowość.**

Albert Damidt

w Bruckhausen

Bazar poznański — Posener Bazar

dla wszystkich **towarów łokciowych, ubrań dla mężczyzn, chłopców i chłopaków, spodni, koszul i wszystkich artykułów dla robotników** po zadziwiająco tanich cenach.

Przez rzetelność i tylko dobry towar starać się będę o to, aby szanowną publiczność z Bruckhausen i okolicy przekonać, że się starać będę o wystawienie na sprzedaż tylko dobrego towaru po bardzo tanich cenach. — Proszę przeto me przedsiębiorstwo łaskawie popierać.

Tylko polska usługa.

Alb. Damidt z Poznania,

Bruckhausen, Kaiserstr. 3.

A. Weinberg'a dom towarowy
w Bickern-Wanne
ul. Bahnhofstrasse 76a

poleca wszelkiego rodzaju **towary szklanne**, porcelanowe i emaliowane, oraz zabawki, jakoteż wszelkie sprzęty domowe po cenach najtańszych. Polecam też maszyny do gotowania po cenach fabrycznych na odpłatę.

Skład towarów spożywczych (Consum-Anstalt)

S. Windmüller,
Herne, Bahnhofstr. nr. 15

polcca:

Najlepszą słoninę soloną funt po 45 fen.
Najlepszą słoninę wędzoną funt po 55 teu.
Najlepszą szynkę delikatesową 5 do 6 funtów, funt po 55 fen.
Najlepszą kiełbasę zw. Plockwurst funt po 95 fen. i 1 mr.
Najlepszy pod gwarancya czysty smalec świni funt po 40, 45, 50 fen.
Najlepszy tłuszcz od nerek w paczkach funt po 40 fen.
Najlopsza palona kawa jasna i ciemna funt po 70, 80, 90, 1.00, 1.10 1.20, 1.30, 1.40, 1.50, 1.60 mr.
Najlepszy cukier w kostkach kryształowy funt po 26 fen
Najlepszy kryształowy cukier miałki funt po 24 fen.
Najlepszc amerykańskie petroleum litr po 14 fen.
Najlepsza murgaryna funt po 36 i 40 fen.
Najlepsza margaryna ze słodkiej śmietany funt po 50, 60, 70 fen., przy 5 funtach, o 5 fen. na funcie taniej.
Najlepszy żółty groch olbrzymi funt po 10 i 11 fen.
Najlepszy biały bób funt po 12 fen.
Najlepsza kasza owsiana funt po 12 fen.
Najlepsza mąka pszenna 000 funt po 13 i 14 fen.
Najlepsze mięso w puszkach (Corned Beef) funt po 60 fen.
Najlepsze śliwki funt po 25, 30, 35 fen.
Najlepsze ruskie sardynki słoik po 1,50 mr.
Najlepsze pod gwarancyą czyste wino czerwone litr po 58 fen.
Najlepszy makaron funt po 23 fen.
Najlepsze mydło oszczędnościowe funt po 20 i 25 fen.
Najlepsza kasza tatarczana po 18 fen.
Nailepsze krupy funt po 12 i 16 fen.
Najlepszy ryż funt po 14, 16, 18 fen.
Najlepsza mączka Hoffmanna w paczkach fnnt po 28 fen.
Najlepsza soda kryształowa funt po 4 fen.
Najlepsze szare mydło funt po 14 fen.
Najlepszy proszek mydlany w paczkach po 10 fen. 6 paczek 50 fen.

Polecam dalej codziennie świeże masło ze słodkiej śmietany, najlepsze nordhauseńskie tabaki do żucia, tabakę prasowaną, tabakę do zażywania, najlepsze odleżałe cygara 100 sztuk od 2,80 mr. począwszy. Ser holenderski, szwajcarski, limburski, harceński.

Przy odpowiedniem zakupnie zwracam zamiejscowym odbiorcom koszta podróży. — Wszystkie nie wymienione powyżej artykuły po najtańszych cenach dziennych.

S. Windmüller, Herne, Bahnhofstr. 15.

Kto
najpiękniejsze i najlepsze
ubrania
dla mężczyzn, chopaków i chłopców
bardzo tanio kupić pragnie,
kto
najpiękniejsze i najmodniejsze
materye na suknie, jedwab do fartuchów
firanki, obrusy, ręczniki itd.
bardzo tanie kupić chce,
kto
łóżka, materace i przedmioty do pościeli
jako też i wszystkie inne towary łokciowe
rzeczywiście dobrze i tanio
kupić zamierza, ten niech kupuje tylko w
największym domu sprzedaży w miejscu
Sally Weinberg,
Bahnhofstr. **nr. 65.** **HERNE.** Bahnhofstr. **nr. 65.**

Polska usługa!

Przy zakupnie od 10 mr. począwszy zwracam zamiejscowym 40 fen. na koszta podróży.

Obrazy św. Wojciecha
Cena 70 fenygów, z przes. 80 fenygów.
Adres: **„Wiarus Polski", Bochum,** Maltheserstr. 17a

Miejsca do budowy
od 800 marek począwszy w pobliżu 5 kopalń węgli pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Budowę wykonywa się na życzenie jak najtaniej.

Domy przy małej zaliczce są także do nabycia. Ceny ziemi wciąż się tu podnoszą, dla tego nadarza się górnikom najlepsza sposobność do umieszczenia swych pieniędzy.

Herm. Lucas,
Horst-Emscher,
właściciel cegielni pierścieniowej.

Cygara
specyalność największych i najlepszych fabryk Hamburga, Bremeny i Bünden. Wybór przeszło 50 gatunków w cenie po **2.85, 3.25, 4.00, 4.50, 5.20, 5.50** itd., aż do **17** mr. za 100 sztuk.

Papierosy
wyroby firm: Kyriazi Freres, Cairo, M. J. Bostanjoglo z Moskwy, „Kios" z Drezna, „Wulkan" ż Drezna
poleca
Fr. Schnettelker,
Castrop.

Jaja
do święcenia
wielkie i świeże z gwarancyą za każdą sztukę cena 5 fen., 100 sztuk 4,70 mr., średnie 4 fen., 12 sztuk 45 fen. tylko w
Specyalnym handlu jaj
w Bochum,
róg ul. Alle- i Königstr. 53.

Dziwne podróże i przygody Obierzyświata.
na lądzie i na morzu, na księżycu i wewnątrz ziemi. Zabawne opowiadanie. Cena z przes. 60 fen.

W **banku** naszym otworzyliśmy
kasę oszczędności
i przyjmujemy depozyta od 1 marki począwszy, płacąc
$5^1/_2$ od sta, jeżeli wypowiedzenie półroczne,
$4^1/_2$ od sta, jeżeli wypowiedzenie kwartalne,
3 od sta, przy wypłacie na każdorazowe żądanie.
Mamy każdego czasu do sprzedania małe parcele i gotowe gospodarstwa.

Bank Parcelacyjny w Poznaniu,
Piekary nr. 18.

Zamiast wszelkiego szczegółowego polecenia przeciw kaszlowi itd.

C. Lück'a uzdrawiający miód ziółkowy

poprzestaję na podaniu **odpowiadających prawdzie wyjątków** z listów, jakie codziennie nadchodzą. Aby każdy, kogo to interesuje. mógł się dowiedzieć całej prawdy, oraz aby myśl jakiegoś zwodzenia lub upiększenia była wykluczoną, wymieniam cały adres:

C. Lück, Kołobrzeg (Colberg).
Prospekty na żądanie darmo.
Cena 1,75 m. i 3,50 m. Flaszki na próbę 1 m.
Składy niemal w wszystkich aptekach.
Prawdziwe tylko z firmą: **C. Lueck, Colberg.**

C. Luecka uzdrawiający miód ziółkowy.

Po użyciu pańskiego miodu ziółkowago czuję zupełną ulgę w mym chronicznym kaszlu, mogę więc ten środek każdemu polecić.

Poznań, 23 października 1897. Chrzanowski.

Należy wziąść 180 kg. miodu, 36 kg. świeżego soku owocu jarzębiny, 36 kg. dest. wody ugotować, dobrze pianę oddalić i dodać do przecedzonego 36 g. dobrego wina biał., które przedtem z 1,2 ko. podbiału posp., babki lancetowej, przetacznika, krwawnika posp., nogietka po 0,6 kg., nostrzyka, kłębu wężownika, mchu płucnego po 2 kg. korzenia oman., korzenia goryczki, korzenia fiołk. i korzenia dziewięciusiły, wszystko krajane, przeciągnięte zostało.

Prawdziwy miód ziółkowy **nabywać można** we wszystkich aptekach w Bochum, składy: w aptece Webera, starej aptece, waptece Hornunga, w aptece pod aniołem (Engel Apotheke), w Reichsadler-Apotheke Br. Schmidta, na rogu ulic Humboldstr. i Schillerstr., w Weitmar u aptek. Schulte-Herweling, w Harpen u aptekarza Bussego, w Wattenscheid: w aptece „Stadt-Apotheke", w aptece Hoynik, w aptece „Germania-Apotheke, a prócz tego w niemal wszystkich aptekach w Niemczech.

Za inseraty i reklamy redakcya w obec publiczności nie odpowiada.

Po nadzwyczaj tanich cenach
sprzedaje
Konsum ubrań
w Herne.
(Herner Kleider-Consum)
Bahnhofstr. 13. właściciel J. Scherer. **Bahnhofstr. 13.**

Wielka partya modnych ubrań żakietowych.
Wielka partya czarnych ubrań surdutowych.
Wielka partya eleganckich ubrań dla chłopców.
Wielka partya bardzo pięknych ubrań dla dzieci.

Ubrania do przyjęcia
w olbrzymim wyborze po cenach rzeczywiście zadziwiających.
Ubrania dla robotników
Usługa polska! we wielkim wyborze. Usługa polska!

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego" w Bochum.